

Dzień dobry,

Kontynuujemy omawianie lektury „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego. Poniżej znajdziecie fragmenty lektury. Zanim je przeczytacie, zapoznajcie się, proszę, ze streszczeniem utworu.

https://www.youtube.com/watch?v=I_KM73JdizI

Temat: Spór Baryki z komunistami.

Jak już wiecie, Cezary Baryka, główny bohater powieści „Przedwiośnie”, przyjeżdża wraz z ojcem do Polski z Baku, gdzie się urodził i mieszkał. Ma to miejsce w 1919r., czyli po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Polska jest wtedy krajem wyniszczonym wojną, o wyraźnych podziałach na dawne trzy zabory, ze zrujnowaną gospodarką i zagubionym społeczeństwem. Baryka to młody mężczyzna, który nie ma ugruntowanych, określonych przekonań politycznych. Poznaje i próbuje zrozumieć różne koncepcje przemian w Polsce. Żadnej z nich nie akceptuje w całości. Wszystkie one budzą w nim wiele wątpliwości.

W poniższym fragmencie bohater pojawia się na spotkaniu komunistów. Zaprosił go na nie przyjaciel Cezarego – Antoni Lulek – gorliwy działacz partyjny. Zapoznajcie się z tym fragmentem powieści, a następnie zapiszcie temat lekcji i przepiszcie notatkę.

Notatka:

1. Baryka nie zgadza się w kwestii formalnej z założeniami komunistów. Twierdzi, że klasa robotnicza nie jest w stanie odbudować społeczeństwa, tak jak postulują to komuniści. Oddanie władzy klasie, która żyje obecnie w nędzy, chorobach, która – jak twierdzą – pozbawiona jest kultury i zmierza do zwyrodnienia, może skończyć się tragedią dla państwa. To ją powinien ktoś odbudować i doprowadzić do zmiany tej sytuacji. Baryka przyznaje się do niewiedzy, nie wskazuje zebranym, jaką drogą mają iść, gdyż on sam jeszcze się uczy. Być może czynnikiem odradzającym będzie nowe państwo polskie.
2.
 - **formalny** – odnoszący się do formy, a nie treści czegoś,
 - **merytoryczny** – dotyczący treści sprawy, a nie jego strony formalnej.

1.3. Zebranie komunistów

Cezary Baryka nie odnalazł w nowej ojczyźnie „szklanych domów”, ale opowieść ojca potraktował jako zobowiązanie i konieczność wypełnienia jego ostatniej woli. Chciał, aby marzenia Seweryna o silnej, sprawiedliwej Polsce spełniły się, dlatego zaangażował się w działalność polityczną i brał udział w dyskusjach na temat kierunków rozwoju kraju.

Jako wolny słuchacz uczestniczył w zebraniu polskich komunistów. Interesowały go poglądy młodych działaczy, bo on również był zwolennikiem sprawiedliwości społecznej. Poza tym przeżył rewolucję w Baku, więc chciał podzielić się doświadczeniami z polskimi robotnikami.

Stefan Żeromski, *Przedwiośnie*

1 - Jestem z zawodu lekarka i jako lekarka poznałam z bliska i z własnego doświadczenia zgniliznę dzisiejszego świata. Przyszłam do przekonania, iż w dzisiejszym świecie panuje straszne zwyrodnienie. Klasa robotnicza zwyrodnia się w nędzę i ciemnocie. Obecny ustrój kapitalistyczny
5 prowadzi całą ludzkość do upadku. Tutaj, w tym mieście Warszawie, 85 procent dzieci w wieku szkolnym ma początki suchot¹. Przeciętna długość życia robotnika wynosi 39 lat, przeciętna długość życia księdza 60 lat. W roku 1918 na 33 000 wypadków śmierci w Warszawie 25 000 było zmarłych na suchoty. Cała klasa robotnicza przeżarta jest nędzą
10 i chorobami. Życie, jakie na tej ziemi pędzi robotnik, ginący z nędzy, powoduje zwyrodnienie, a używanie, nadmiar, przesytność doprowadza również burżuazję² do zwyrodnienia. Masy robotnicze pozbawione są kultury. Ich twórcze siły nie są wykorzystane. Poziom kultury burżuazji obniża się również. Pieniądz rządzi wszystkimi i wszystkim.

15 [...]

Towarzysz pierwszy mówca - który miał na tym zebraniu przyrodzony niejako stopień przewodniczącego, ze względu, zapewne, na zasługi położone dla sprawy emancypacji³ robotników - ze zdziwieniem wejrzał na młokosa przerywającego wykład tak świetnej propagatorki.

20 Ale Cezary nastawał z żądaniem głosu [...]. Przewodniczący rzekł:

- Teraz mówi towarzysza. Później udzielię towarzyszowi głosu.

- Dlaczegoż nie teraz? Ja tylko parę słów...

- Więc proszę - ale parę słów! - rzekł z niechęcią towarzysz-głowacz.

- Chciałem powiedzieć parę słów - zaczął Cezary - jakby określić?

25 - prawie w kwestii formalnej. Chciałem zwrócić uwagę na nieskuteczność takiej propagandy⁴ jak ta, której przykład słyszałem przed chwilą.

¹ Suchoty - gruźlica.

² Burżuazja - pierwotnie synonim mieszczaństwa, następnie ogółu przedsiębiorców i osób zamożnych - właścicieli fabryk, banków, warsztatów, sklepów.

³ Emancypacja - (łac. *emancipatio* - uwolnienie spod władzy) usamodzielnienie, uniezależnienie; uzyskanie równouprawnienia (np. przez kobiety).

⁴ Propaganda - technika sterowania poglądami i zachowaniami ludzi polegająca na celowym, natarczywym, połączonym z manipulacją, oddziaływaniu na zbiorowość.

Jeżeli tutejsza klasa robotnicza przeżarta jest nędzą i chorobami, jeśli ta klasa jest w stanie zwyrodnienia czy na drodze do zwyrodnienia, jeżeli ta klasa jest pozbawiona kultury, to jakimże sposobem i prawem ta właśnie klasa może rwać się do roli odrodzicielki tutejszego społeczeństwa? Takich argumentów nie należy używać. Należy raczej schować te fakty na dno, na sam spód dowodzeń, gdyż jest to właściwie argument przeciwko racjonalności¹ uroszczeń komunizmu. Klasa przeżarta nędzą i chorobami może być tylko obiektem czyjejś akcji odrodzicielskiej, lecz w żadnym razie nie czynnikiem odradzającym. Chory dotknięty klęską braku kultury nie może przecie ani sam siebie, ani nikogo innego skutecznie leczyć. Tego chorego musi leczyć ktoś świadomy - lekarz.

- Któż, według was, towarzyszu, ma być takim czynnikiem odradzającym, lekarzem? - zapytał pierwszy mówca, z uśmiechem drwiącym i złośliwym.

- Tego ja nie wiem. Ja przecie tylko słucham. Uczę się tutaj. Nie kreślę dróg racjonalnego rozwoju ani dla zaludnienia kuli ziemskiej, ani nawet dla tego oto społeczeństwa, któremu każdy, kto tylko chce, może kołki na głowie ciosać, choćby był dotknięty defektem braku kultury. Po prostu - nie wiem. Ale, być może - mówię to z całą masą zastrzeżeń - może czynnikiem takiego właśnie procesu odrodzenia wszystkich ludzi w tym społeczeństwie, na terenie, który zajmuje to młode państwo, będzie właśnie odrodzona i odradzająca się Polska.

Kij wbity w mrowisko nie sprawia takiego zamieszania wśród mrówek, jak to powiedzenie sprawiło wśród zgromadzonych. [...] Gwar się wszczął. Uciszył to wszystko przewodniczący, groźnie prosząc o spokój. Sam zadał pytanie:

- Więc „pan” utrzymuje, że Polska może zastąpić świadomą i celową akcję proletariatu zorganizowanego i czynnego?

- Nic nie utrzymuję, bo sam jeszcze dobrze nie wiem. Dowiaduj się dopiero. Rzuciłem pytanie. Rzuciłem pytanie na tej podstawie, iż częstokroć Polska, rząd polski, nie tylko nie gnębi robotników jako takich, ale w zatargach robotników z burżuazją o zarobki i prawa staje po ich stronie, po stronie robotników. Twierdzenie, że w Polsce rządzi burżuazja, nie jest prawdą.

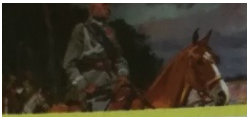
- Proszę o głos! - zawołał młody człowiek w wyszywanej koszuli.

- Pan nie wie jeszcze, co to jest pańska Polska, pan się dopiero dowiaduje, więc ja panu podam tutaj niektóre szczegóły - do wiadomości...

[...] Słyszeliście, towarzysze - zaczął Mirosław - że ten „pan” wywinował tutaj w swym „głosie formalnym” Polskę na takie stanowisko, jakie ją samą, gdyby mogła mieć świadomość i siłę wyrażania opinii, mocno by pewno zażenowało². Muszę oświetlić to twierdzenie, muszę

¹ Racjonalny - rozsądny, logiczny.

² Zażenować - spowodować, że ktoś poczuł wstyd i zakłopotanie.



■ Rewolucja październikowa w Rosji w 1917 roku zaczęła się od szturm na Pałac Zimowy, siedzibę rosyjskich carów.

70 wyjaśnić i jemu, i wam wszystkim...

[...]

- W „pańskiej” Polsce... - zaczął mówca.

75 - Ta Polska nie jest jeszcze „moją” Polską. Proszę mówić tak: w Polsce, w dzisiejszym państwie polskim - odciął się ze złością Baryka.

80 - Dobrze! Ja jestem Rusin zgodny. Bij go, drzyj za włosy - on zawsze da się do rany przyłożyć... W Polsce, w dzisiejszym państwie polskim, rozmaite zagarnięte przez nią narody są uciemiężone.

85 Jesteśmy przeciwnikami tej nie-

woli narodów. Jesteśmy rzecznikami nie tylko wolności klasowej, lecz i wolności narodów ujarzmionych i gnębionych w Polsce. [...].

90 - Więzienia przepelnione są aresztowanymi działaczami robotniczymi i działaczami narodowości uciskanych. Cztery tysiące więźniów politycznych przebywa w Polsce za kratą. Warunki, w jakich przebywają tam ci więźniowie, niejednokrotnie prześcigają osławione turmy¹ carskie i przeobrażają te więzienia w miejsce kaźni. Świadczą o tym liczne głodówki, które z roku na rok są częstsze. Głodówki te niejednokrotnie kończą się wypadkami śmierci walczących więźniów. Podczas

95 głodówek dozorczy okrutnie biją głodujących. Zeznania wymusza się za pomocą bicia i tortur średniowiecznych [...]

100 - Przepraszam... Chciałem zasięgnąć informacji. Czy takie badanie za pomocą tortury [...] odbywa się z wiedzą ministra sprawiedliwości? Czy do tych tortur rząd wydaje specjalne rozporządzenie? Czy to rząd polski asygnuje sumy na zakup maszyn do tortury?

105 - Chcę, żebyście to wszyscy, towarzysze, dobrze zapamiętali! Policja polska stosuje takie oto tortury: [...] bicie przy badaniu pałkami w pięty, ściskanie palców w kleszczach, gdy pomiędzy palce wkłada się ołówek albo inne twarde przedmioty, wybijanie zębów herbowym sygnetem, rozgniatanie paznokci, obok pocziwego, staropolskiego bicia po twarzy chamów² i starodawnego łamania żeber obcasem - to wszystko jest w modzie. To jest prawda! Nie dosyć panu jeszcze?

- Co się pan mnie czepiasz? - krzyknął Cezary w istnym szale. Od-

¹ Turma - pot. więzienie, zwłaszcza carskie lub sowieckie.

² Cham - dawniej - chłop; później wyraz nabrał ujemnego znaczenia.

sunął gwałtownie krzesło i wyszedł z zebrania.

110 [...]

Idąc ulicami miasta, gdy mgła zimowa zawisła nad opuchłymi domami, Cezary wodził się za bary ze swoją duszą. Słyszał wewnątrz siebie krzyk przeraźliwy swego ojca i łkanie głucho matki. Kołysał się tu i tam, nie wiedząc, gdzie jest droga. [...] W głowie Cezarego huczały
115 słowa oskarżeń. W jego uszy wrzynał się śmiech wszystkich tamtych. Oskarżali go! Przeciwno niemu kierowali wszystkie te straszliwe historie i swój śmiech bezlitosny. Czego chcieli od niego? Ach, czuli w nim przecież wroga, ponieważ uczestniczył w bitwach przeciwko armii czerwonej. Dlatego otoczyli go kołem tak zacieklej nienawiści.
120 Gdyby nie to, że się bił w bitwach i szedł polami na przełaj, szukając ojcowskich szklanych domów... Zanosła się w nim męczarnia, jak wycie samotnego psa w pustym polu.

- Chcą tu stworzyć raj ziemski - taki jak w Baku... - mruknął do siebie.

fragment